KIRJER WARSZAWSKI

Piątek. 23 Marca. / 4 Kwietnia. Rok 1856. № 89. Jutro, Śgo Wincentego Fereryusza W. Przybyło dnia godzin 5, min: 32.

JW. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego uwiadomił, pod dniem 7 (19) Marca, PP. Wydawców *Wzorów Sztuki Średniowiecznej w dawnej Polsce*, że NAJJAŚNIEJSZY PAN Najmiłościwiej przyjmując przedstawiony SOBIE za pośrednictwem JEGO, exemplarz *Pierwszej Serji Wzorów*, raczył dozwolić Wydawcom tego dzieła, umieszczenie w dalszych zeszytach, kopji z rzadkich przedmiotów tegoż rodzaju, jakieby się znaleźć mogły we własnej zbrojowni JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w Carskiem Siele. Pan Minister został już uwiadomiony przez Pana Rzeczywistego Radcę Stanu *de Gilles*, Konserwatora pomienionej zbrojowni, iż gotów jest przyjąć artystę na ten cel przysłanego, z upoważnienia Pana Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego.

Z Najwyższego Rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, zabronionym jest, aż do dalszych zarządzeń, wywóz z Cesarstwa za granicę, wszelkiego rodzaju mięsa tak świeżego jak solonego i wędzonego; Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, że pomieniony rozkaz Najwyższy ma być rozciągniętym i do Królestwa Polskiego.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Mosiek-Gedalje *Rozenbaum* starozakonny, który zbiegłszy za granicę w roku 1847, miał tamże związki zakazane z wychodźcami, i Wincenty *Chachulski* rodem z gminy *Żabiec* Gub: *Radomskiej*, który uciekłszy w r. 1844 do *Prus*, miał czynny udział w r. 1846 w *Poznańskim* buncie, uznani są za wygnańców i ulegają karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Wiadomości z Oddziału Guryjskiego.

Z ostatniego raportu Jenerał-Majora Brünera, dowodzącego oddziałem Guryjskim, okazuje się, że wywieziono około 4,000 nizamu tureckiego z Mingrelji do Kobuletu.—8 (20) Lutego wypłynęły z portu Redut-Kale 4 statki z wojskiem i bagażami, w skutku czego rozlokowany koło Redut oddział Omera-Paszy znacznie się zmniejszył. Pozostali Turcy sypią szańce. Po cofnięciu się z okolic Chołoni i Zugdid, choroby, podług opowiadań szpiegów, zaczęły silnie pomiędzy wojskami Tureckiemi grasować, w skutku czego śmiertelność wzmogła się. Przed wysłaniem niniejszego raportu, Jenerał-Major Brünner otrzymał wiadomość prywatną, iż Podporucznik Xiążę Mikeladze z drużyną Mingrelską pieszą, i Porucznik Xiążę Maczutadze, z drużyną Guryjską rezerwową, zwarli się z nieprzyjacielem koło połączenia rzeki Ciwi z kanałem Ciwskim, o 6 lub 7 wiorst od Redut-Kale, przyczem nieprzyjaciel poniósł stratę, lecz nie wiadomo z pewnością jak wielką. Następnie obie drużyny pomienione skierowały się przez las nie wielki, na brzegu morza położony, ku rzece Nabad, odległy o 5 lub 6 wiorst na lewo od Redut, w celu niepokojenia ztamtąd nieprzyjaciela, jeżeli zdarzy się ku temu sposobność. (Inwalid Ruski).

Dnia 30 z. m. w Kaplicy Cudownej MATKI BOZKIEJ na *Jasnej Górze* w *Częstochowie* o godz: 9½ z rana w obec świadków i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin Korpusnego Gewaldygera Sztabu 2go Korpusu piechoty W. Nikodema *Wojde*, Sztabs-Kapitana Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, z Panną Justyną *Nowosadek*. Związek ten pobłogosławił Wielebny JX. Wizytator Jeneralny XX. *Paulinów* w *Częstochowie*.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu i wliczaniu do koła wygranych 3ej klassy, niemniej przy samem ciągnieniu tejże 3ej klassy 87ej *loterji klassycznej*, zaproszeni zostali jako delegowani Obywatele tutejszego miasta: WW. Michał *Phanhauzer* i Henryk *Kremky*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Karłowicz*, powrócił z *Lublina*.

JW. *Pusłowski*, Rzeczywisty Radca Stanu, wyjechał do Guberoji *Grodzieńskiej*.

Wojciech *Małkowski*, Sekretarz Gubernjalny, Urzędnik Komory Składowej *Warszawa*, przeżywszy lat 26, onegdaj zakończył życie. Stroskani Rodzice wraz z Familją, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 6 b. m. (w Niedzielę) o godz: 4tej po południu, z domu Nro 2454 przy ulicy *Nowolipie*, na smętarz *Powązkowski*.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Franciszka-Ignacego *Wyszechowskiego*, Emeryta, b. Prezesa Sądu Kryminalnego Guberoji *Płockiej* i *Augustowskiej*, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski*, nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 5tej z południa. Na obrzęd ten, pozostała Żona i Dzieci, Krewnych i Znajomych zmarłego, zapraszają.

Antonina *Wyrzykowska*, jedyna Córka Józefa i Maryi z Kiedrzyńskich Małżonków *Wyrzykowskich*, dziś nieżyjących, przeżywszy lat 21, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła na *Pradze*, na smętarz tamtejszy odbyć się mającą.

(Art. nad.) Skonu ś. p. Kajetana *Koźmiana*, bolesne wspomnienie.

Klassycznej lutni pono ostatnia już strona
Pękła!—Jej żeby to dźwięk tak smutnie odbrzmiewał?
Lub, czy to Parnas Polski płacze zgon Marrona
Co rodzime Ziemiaństwo tak szczytnie odśpiewał?
Nie chciał pochwał, to właśnie, że wart ich, dowodzi,
Że się Jego zasługi za wzór podać godzi.

* * *

Żałuję, że sam nie mam tego namaszczenia
Ażebym mógł wystąpić w należnej mu dani,
Głos mój, tylko odezwą, by godniejsze pienia
Raczyli Mu poświęcić właściwi Kapłani.
Kto równym Jemu Mistrzem, niech lutni nie szczędzi,
Odemnie, drogi Cieniu, przyjm ten śpiew łabędzi!
„Numine propitio sit Tibi terra levis".—J. Ł.

[illegible] 5 b. m., to jest w Sobotę, jako w rocznicę [illegible], odprawionem zostanie w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11ej z rana, Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Barbary *Żylicz;* na które, Syn, obecną w *Warszawie* Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 22 Marca r. b., zmarła w dobrach dziedzicznych *Bęćkowie*, Gubernji *Augustowskiej*, ś. p. Dominika z Antoszewskich *Klimontowiczowa*, w wieku lat 86, wdowa po ś. p. Jakóbie *Klimontowiczu*, Marszałku, Sędzim Pokoju Powiatu *Biebrzańskiego*, Deputowanym na Sejmy w *Warszawie* i Radcy Rady Obywatelskiej b. Województwa *Augustowskiego*. Ś. p. *Klimontowiczowa* doczekawszy tak sędziwego wieku, zostawia w smutku Familję, złożoną z trojga Dzieci, trzynastu Wnuków, i siedmnastu Prawnuków w prostej linji. Licznie zebrani Obywatele okoliczni, oraz włościanie dóbr *Bęćkowa*, oddali ostatnią posługę w dniu 26 Marca do Parafji *Wąsosza*, gdzie zwłoki obok zwłok Męża zmarłej, w grobie familijnym złożone zostały. Spokój Jej duszy. — *E. D.*

Karol-Wilbelm *Schoenejch*, Obywatel i Majster Młynarski i Piekarski, po kilkoletniej ciężkiej słabości, w wieku lat 56, wczoraj zakończył życie. W smutku pozostała Żona wraz w 6rgiem Dzieci, zaprasza Familję i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu własnego Nro 901 przy ulicy *Chłodnej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski* odbyć się mającą.

Nietyle uderza wielka okazałość w miastach wielkich, ile obchodzona jako uroczystość na prowincji. Przez wiele lat zwiedzałem wszystkie groby w m. *Warszawie* w czasie *Wielko-Tygodniowym*, a widzem byłem setnych na prowincjach, lecz tak zachwycającego i tryumfalnego jak w *Warszawicach* w Dyecezji *Podlaskiej* w Pcie *Garwolińskim*, nie widziałem. Gustowne kwiaty, rzęsiste białe i kolorowe światła, liczne bukiety, na piramidach wsparta tęcza uwieńczona koroną, rzucając silne i mnogie światła, wspaniały czyniła widok; a stosowny głos do okoliczności i czasu miejscowego Plebana, rozczulił gromadkę swej owczarni.— *J. G.*

Jutro, o godzinie 7mej m. 17 rano, zmiana lunacji dotychczasowej, którą zastąpi *nów*. Szkoda tylko, że przy tak pięknej jak dotąd pogodzie, zapowiadają nam kalendarze odmianę, wróżąc w ciągu *nowiu* i wiatr i deszcze. Zdaje się jednak, że przepowiednie te nie zupełnie się spełnią, bo *barometr*, jak dotąd przynajmniej, trzyma się jeszcze na pogodzie.

Zapowiedziane oddawna *Żywoty* ŚWIĘTYCH PAŃSKICH, Piotra *Skargi*, ukażą się w ciągu r. b. nakładem P. B. M. *Wolffa* w *Petersburgu*. Żywoty te wyjdą w wydaniu zupełnie nowem, ogłoszonem staraniem ś. p. Metropolity *Hołowińskiego*.

W *Berlinie*, fabrykant *Joost*, wynalazł rodzaj obić, które z drzewa wyrabia. Obicia te (*holz tapeten*) w różnych kolorach, mają połysk materji jedwabnych.

Pragnąc choć w części tylo-licznym obecnie ubogim przyjść w pomoc, powszechnie już dziś przyjętym śladem i w *Zamościu* zajęto się kwestą *Wielkanocną*, która nader pomyślnym uwieńczoną została skutkiem. Nieprożne wasze trudy, szanowne Panie, któreście raczyły przyjąć czynny udział zbierając przez dwa dni w Kościele tutejszym, co łaskawa pobożność odwiedzających Grób ZBAWICIELA ofiarowała. Wam zostaje nagrodą miłe przekonanie spełnienia czynu pożytecznego. My powtórzymy tylko powszechny głos ubogich, który się do was szanowne Kwestarki najsłuszniej odnosił. Niech wam BÓG nagrodzi! Zebrano rs. 64 k. 75; z tych wydano przez ręce Rady Szczegółowej *Domu Schronienia* za 240 fun: bułek rs. 10 k. 80, za $155^{1}/_{2}$ fun: mięsa rs. 10 k. $10^{1}/_{2}$, rozdano gotówką 96ciu osobom rs. 6 k. $41^{1}/_{2}$; reszta rs. 37 k. 43, pozostała przy kassie *Domu Schronienia* do dalszego w miarę potrzeby użytku.— *K.*

U Xięgarza Dworu *Dufour* w *Petersburgu*, wyszła w tym roku broszura Dra Fr. X. *Poznańskiego*: *O naturze cholery, sposobach jej leczenia i zachowania się od niej.* Broszura ta rozwija idee równie nowe jak praktyczne. Podług Autora, cholerze można zapobiedz, a epidemje choleryczne, których pierwiastek dotąd był taką tajemnicą pokryty, objawiają się tylko w tych miejscach, które przez czas długi wystawione były na nadmiar ciśnienia atmosferycznego, i są tegoż ciśnienia, skutkiem bezpośrednim. Myśli swoje popiera Dr *Poznański* licznemi spostrzeżeniami, i przedstawia je jako wypływ ścisły prawd patologicznych powszechnie przyjętych.

W okolicach *Warszawy*, w sam dzień 1go *Kwietnia*, rozpoczęto w polu orkę. Już więc pługi w robocie, rolnik wołki popędza, a *skowronki* przyśpiewują *wiośnie*, która oby jak najprędzej na piękne zawitała do nas. Chociaż roboty te w polu, rozpoczęto na *Prima Aprilis*, daj BOŻE jednak, aby żaden z pracowitych oraczów, nie doznał w urodzajach zawodu.

Od kilku dni, cena *pszenicy* w *Warszawie*, blizko o dwa ruble na czetwerti spadła. Chleb także już tańszy.

Nie zbyt dawno pewna Dama będąc w Kościele, pozbawioną została przez pomyłkę swej sąsiadki, mufki szenszelowej. Biorąc to za mały żarcik, milczała aż dotąd, ale gdy termin zwrócenia takowej zanadto cokolwiek przedłużony został i gdy osoba poszkodowana mimo znajomości tamtej, nie wie jej mieszkania, przeto za pośrednictwem *Kurjera* przypomina się o zwrot owej mufki, którą nawet można odesłać do Drukarni *Kurjera*.

Najliczniej w tym roku reprezentowani na *wystawie Krakowskiej*, są malarze *Warszawscy*. Z dzieł treści religijnej, jedyny tylko jest oryginalny utwór P. *Szermentowskiego*, także z *Warszawy;* inne w tym rodzaju dzieła, jak np. *Boratyńskiego*, są kopjowane z arcydzieł mistrzów w tej sztuce.

W tych dniach, aktem urzędowym przed Notarjuszem Henrykiem *Yver* w *Paryżu* sporządzonym, Pan M. V. *Rochon ainé* (przy ulicy Ste Anne N° 64 w *Paryżu*), stał się właścicielem sekretu owej słynnej *rosy Wschodniej*, której przepis wynalazł w wieku XVI. Dr *Fortunio Liceti*. Prawdziwie Lekarz ten był *fortunatem*, kiedy mógł młodość przywracać.

Udzielone przez Pana O. J. rs. 10, nie dla sierot jak w Nrze 81 *Kurjera* ogłoszono, ale dla *Domu Przytułku dla niemowląt* pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności, przeznaczone zostały.

Od kilkunastu lat, P. Hippolit *Skimborowicz*, Redaktor dawnego *Przeglądu Naukowego*, zajął się ułożeniem *Słownika Literatów* i *Artystów Polskich*, z bieżącego stulecia. Obecnie dowiadujemy się, iż ta dwunastoletnia praca P. *Skimborowicza* ukończoną została, i że wkrótce już rozpocznie się jej druk. Dla ułatwienia nabycia, *Słownik* wychodzić będzie zeszytami.

Sprzedaż *obrazów* olejnych, Mistrzów dawnej szkoły, pozostałych po N. S. *Brünerze*, odbywa się ciągle w sklepie przy ulicy *Miodowej*, wprost muru *Kapucyńskiego*.

Wyborna, co się zowie, chociaż z małego gronka złożona, daje się słyszeć codziennie muzyka, w znanej dawniej pod firmą *Haberkanta* Cukierni, w ogrodzie *Krasińskich*, od strony *Nalewek* leżącej. Kompanja ta wykonywa najpierwsze muzykalne dzieła wszelkiego rodzaju, i już od godziny 4tej z południa, a szczególniej w święta, można tam zastać liczne grono słuchaczów, a zwolenników dobrej muzyki.

P. *Paszkowska*, Właścicielka magazynu mód, w tych dniach wyjechała do *Bruxelli*, celem zaopatrzenia magazynu swego w najświeższe nowości, na nadchodzącą porę właściwe.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 25; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 72, dają rs. 85 kop: 47, wartość kuponu kop: $3^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $75^1/_2$, wartość kuponu kop: $16^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 99 kop: 86; z roku 1855, żądają rs. 100 kop: 11, wartość kuponu rs. 2 kop: $38^8/_9$.

Śpiewaczka Opery *Włoskiej* Panna Aniela *Ortolani*, wyjechała do *Medyolanu*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Macbeth*, Pani *Lotti Della Santa* 6-kroć, PP. *Butti* 4-kroć, *Szczepkowski* 2-kroć i *Miller*.

Ameryka. *Nowy-York, 15go Marca.* — Według nadeszłych tu wiadomości, zawarty już podobno został związek przez Rządy: *Guatemala*, *San-Salvador* i *Costa-Rica*, w celu wypędzenia z *Nicaragua* siłą *Walkera* i jego stronników *amerykańskich*. Ludność krajowa także jest nienajlepiej usposobioną dla niego, i można się spodziewać powstania, jak tylko Państwa sąsiednie czynnie wystąpią. Rządy *Stanów Zjednoczonych* i *Anglji*, również są nieprzychylne władzy *Walkera*, a niechęć ta powiększyła się jeszcze, gdy położył embargo na statki kompanji transitowej *Nicaragua*, popieranej przez traktat *Clayton-Bulwer*. W ogóle przewidywać można, że cały ten dramat flibustjerski zbliża się do końca. (Ind: Belge).

Z *San-Francisco* 15go Lutego donoszą, iż tam miało miejsce tegoż dnia dość silne trzęsienie ziemi. — *Amerykanie* fortyfikują brzegi portu pomienionego, dla zasłonienia go, w razie wojny, od napadu *Anglików*. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 30go Marca.* — Wczoraj, Król *Belgów* pożegnawszy Królowę i Xięcia *Alberta*, o $9^1/_2$ rano wyjechał z powrotem do *Bruxelli*. (St: An:).

Londyn, 31go Marca, (wiado: telegr:). — Lord *Palmerston* zawiadomi Izby o zawarciu pokoju, ale treść jego dopiero po ratyfikacji ogłoszoną będzie. Ratyfikacja za trzy tygodnie dopiero nadejść może.— *Times* zapewnia, że traktat nie od dnia ratyfikacji, jak zwyczajnie, ale od daty podpisu wejdzie w wykonanie. — Odgłos dzwonów dawał się słyszeć do północy w *Londynie*, z powodu zawarcia pokoju. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 29go Marca.* — Cesarz pragnąc wiedzieć o życzeniach swych poddanych, postanowił podobno, wysyłać co tydzień zaufanych mężów, Jenerałów lub wyższych Urzędników cywilnych, w oznaczone miejsca na przedmieścia *Wiednia*, dla przyjmowania tam wszelkich skarg, zażaleń i życzeń każdego, które następnie do wiadomości Cesarskiej podane być mają.— Hra: *Buol* 3go Kwietnia ma opuścić *Paryż*. (Schl: Ztg).

Rząd *Austrjacki* wysłał obecnie blizko stu Oficerów inżenjerji i sztabu głównego do Xięztw *Naddunajskich*, w celu zdjęcia planów tego kraju. Jest nadzieja, iż przy takich usiłowaniach cała robota w jesieni ukończoną będzie. — Z dniem 1ym Kwietnia ustanie na kolejach prywatnych *austrjackich*, opalanie lokomoty drzewem. (Neue Pr: Ztg).

Egipt. *Alexanrja, 23go Marca.* — Vice-Król, jak donoszą dzienniki *francuzkie*, otrzymał od *Porty* rozkaz, wojska swe umundurować po *turecku*, i znieść fortyfikacje w *Alexandrji*, jako w porcie handlowym. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 29 Marca.* — Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż niektóre kwestje drugo-rzędne, które nie mogły być dostatecznie wyjaśnione i roztrząśnięte na konferencjach, będą wyjęte z traktatu pokoju i poddane później pod rozbiór i układy.— *Ali* Basza zamierza dać wielki bal dla Cesarza w d. 10 Kwiet:.—Bal wczorajszy u Hr: *Morny*, był nadzwyczaj świetny. Opowiadają, iż na balu tym, Marszałek *Bosquet*, zbliżywszy się do Hr: *Orlowa*, rzekł żartobliwie: »P. Hrabio, przychodzę prosić Pana o urlop.” „Jakto, P. Marszałku?” odpowiedział Pełnomocnik Cesarsko-*Rossyjski*. „Rzeczywiście przychodzę zapytać Pana, czy mogę jechać do wód *Pyrenejskich*, gdyż tego wymaga moje zdrowie.” Możesz Pan najniezawodniej, P. Marszałku. Przecież to bynajmniej nie my opieraliśmy i opierać się będziemy pokojowi.” — *Times* mimo odpowiedzi *Monitora*, utrzymuje ciągle, że armja *Francuzka Wschodnia*, jest w stanie opłakanym. — Głoszą, iż Marszałek *Bosquet*, zostanie Jlnym Gubernatorem *Algierji*; Marszałek *Randon* Ministrem wojny; *Canrobert* Dowódcą gwardji; Jenerał *Regnault de St. Jean d'Angely*, Wielkim Kanclerzem *Legji Honorowej*; a Xiążę *Placencji* Gubernatorem Inwalidów, w miejsce Jenerała *Ornano*, który się podał do dymisji. (Ind: Bel:).

Paryż 30 Marca. — Zawarcie pokoju powszechną wywołało radość między ludnością *Paryża*. — Ponieważ każdy z Pełnomocników musiał podcyfrować około 384 arkuszy, przeto podpisywanie trwało godzinę; żeby jednak zadość uczynić życzeniu Cesarzowej, wszyscy przynajmniej jeden dokument podpisali jednem piórem, które następnie zabrał P. *Feuillet de Conches*, Mistrz Obrzędów Dworu. Pióro to podobno wyrwane zostało ze skrzydeł orła w *Jardin des Plantes*.—Rząd rozkazał, jak słychać, zabezpieczyć palisadami w morzu, wielkie porty wojenne, aby je zasłonić, w razie wojny, od ognia parostatków i rakiet.—Przy podpisywaniu traktatu po-

koju, użyto umyślnie na ten. przygotowanego kałamarza, wartości 11,000 fr. — Hrabina *Walewska*, małżonka Ministra, dziś powiła córkę. (N. Pr: Ztg.).

Pełnomocnicy wszystkich Mocarstw zostaną w *Paryżu*, aż do epoki ratyfikacji traktatu. Do epoki tej odłożony jest Chrzest nawonarodzonego Xięcia i wszelkie uroczystości.— Słychać, iż dwa protokóły konferencji, prawie zupełnie podobne do siebie w głównych punktach, zostały zredagowane. Pierwszy, reprezentujący traktat pokoju, podpisany został przez Mocarstwa mające udział w wojnie, a drugi, uważany jako pakt *Europejski*, odnoszący się do traktatu z 1841 r. podcyfrowany jest przez wszystkich Pełnomocników. Lord *Clarendon* podobno nalegał głównie na to rozróżnienie, które przyjął także *Ludwik-Napoleon*. (Nord).

Paryż 1 Kwiet:, (wia: tel:).— Minister spraw zagra: Hr: *Walewski*, został ozdobiony wielkim Krzyżem *Legji Honorowej*, a Poseł przy Dworze *Austrjackim*, Baron *Bourqueney*, mianowany Senatorem.— Żołnierze z klassy popisowych 1848 r., którzy z powodu wojny zatrzymani zostali w szeregach, zostaną bezzwłocznie uwolnieni. — Minister stanu *Fould*, zawiadomił obie Izby o zawarciu pokoju, i wynurzył im podziękowanie za ich patryotyzm.— Bank *Francuzki*, zniżył disconto z 6 na 5 pCt. (N. Pr: Ztg).

HISZPANJA. *Madryt, 29go Marca.* — Kortezy, na posiedzeniu wczorajszem, uchwaliły 184 głosami przeciw 27, wziąć pod rozwagę plan finansowy Ministra *Santa Cruz*. — *O'Donnel* wrócił do zdrowia. — Zaburzenia wybuchłe w *Badajoz*, bezzwłocznie przytłumiono. (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin, 1go Kwietnia.*— Król udzielił Prezesowi Ministrów, Baronowi *Manteuffel*, Order *Orła Czarnego*, którego ozdoby przesłano mu podobno onegdaj do *Paryża*.— Z *Królewca* 30go z. m. donoszą, iż J. W. Xiążę *Jerzy* Meklemburgski z Dostojną Małżonką, bawił przez trzy dni w *Tczewie*, nie mogąc się przeprawić przez *Wisłę* z powodu idącej kry, a następnie udał się do *Gdańska*, i tam oczekiwać będzie ułatwienia przeprawy. (Neue Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Stan: Ob: z Kielc nr 626; Brzeski Ob: z Płoniowa nr 626; Głuchowski Alex: Ob: z Starej nr 529/30; Jarmund Kazi: Ob: z Mierzyc nr 601; Ledóchowski Józ: Hr. z Polinowa nr 1070; Majkowski Remigiusz Oby: z Mińska nr 500; Rudnicki Edm: Ob: z Żytomierza nr 613; Stamirowski Józ: Ob: z Rosochy nr 584; X. Urbański Józ: Pleban z Przedborza nr 585.

Wyjechali: Czeczot Konst: Ob: do Mohylewa; Celiński Lud: Ob: do Żelazny; Dobrzański Hen: Ob: do Leśniowa; Łuniewski Ant: Ob: do Kutna; Mikorski Rom: Hr. do Reszki; Suchodolski Edm: Hr. do Wojcieszkowa; Szczerbiński Wła: Ob: do Żytomierza.— Daszewski Alex: Oby: do Pniewa; Staszewski Józ: Oby: do Jadowa; Zdzitowiecki Hen: Oby: do Mokrowic; Zawisza Ant: Ob: do Czechów. — Andrzejkowicz Stan: Ases: Koleg: do Kowna; Dowgiełło Stan: Ob: do Gub: Rowieńskiej; Kościa Ign: Ob: do Gub: Wołyńskiej; Sopoćko Eug: dym: Major Oby: do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Myljus Teod: b. Urzę: Pruski z Lignicy nr 603; Poznański Józ: Kup: z Prus nr 753; Pelman Wolf handl: z Prus nr 809; Wittke Sam: Kup: z Wrocławia nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Brykczyński Rud: Uczeń Akademji Szkół Pruskich do Opola; Contag Emil dym: Porucz: Wojsk Prus:, i Frajdenson Maur: Kom: Kup: do Berlina; Lubelski Hersz Zegarmistrz do Lipska; Wodnicki Józ: Kandy: Med: do Krakowa.— Bartmański Mich: Ob:, Bogusz Marja Oby:, i Kestenberg Abram handl: do Krakowa; Przybylska Kazi: Kup: do Lipska; Wolska Izabella Oby: do Krakowa.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4, cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*. (Czwarte wystąpienie Pani Marcelli *Lotti della Santa*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1856 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.